

Dzień 3.

Ewangelia według świętego Mateusza, rozdział 6, wersety 25–33

Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się zbytnio troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, małej wiary? Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane.

- **Stając** w obecności Bożej, uczynię znak krzyża.
- **Poproszę**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobrażę** sobie kolorowe kwiaty na łące.
- **Poproszę** w tej medytacji o światło, by dostrzec, które moje decyzje i podjęte przeze mnie działania przyczyniają się do budowania Królestwa Bożego.
- **Rozpoczynam** rozważanie słowa Bożego.

Pochłaniają nas liczne troski i codzienne kłopoty. Niekiedy życie może nam się wydawać jednym niekończącym się ciągiem problemów do rozwiązania, które zajmują naszą uwagę, myśli, wyobraźnię i uczucia. Pod koniec dnia czujemy, że brakuje nam energii i zapału. Udajemy się na odpoczynek, by zregenerować siły, a tymczasem czeka nas kolejna bezsenna noc, pełna rozmyślań i niepokoju o to, co ma lub może wydarzyć się w nadchodzących dniach. Brakuje czasu i sił na prostą refleksję: czy to życie, które prowadzę, ma coś wspólnego z Bożym planem?

Jezus przestrzega uczniów przed nadmierną troską i zabieganiem. Zaprasza jednak nie

do beztroski i braku odpowiedzialności, ale do ufności, która daje pokój serca. Bóg nigdy o nas nie zapomina i nie przestaje czuwać nad nami, zawsze dbając o nasze dobro. Obdarzył nas życiem i nieustannie daje możliwość rozwoju. Czy dostrzegam w codzienności Jego troskę i Jego dary? Czy ufam, że jest przy mnie, gotów wspierać w każdej sytuacji?

Jesteśmy też zaproszeni przez Jezusa do uporządkowania naszego życia i ustawienia spraw i rzeczy we właściwej hierarchii. Nasze wybory i działania mogą przyczyniać się do budowania Królestwa Bożego w nas i wokół nas, wśród otaczających nas ludzi. Mogą też niszczyć, oddalając nas i innych od Boga. Albo spowodują, że w naszym życiu nie starczy już dla Niego miejsca. Czym kieruję się, podejmując codzienne decyzje? Rozdzielając swój czas pomiędzy różne zadania i aktywności?

- **Zakończę** rozważanie osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówię *Ojcze nasz*.